

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym Kurier Mazowski tymczasowo wydawany będzie wyłącznie w formie elektronicznej

Kurier

MAZOWSZA

BIULETYN INFORMACYJNY
5 (1476) 9 kwietnia 2021 r.

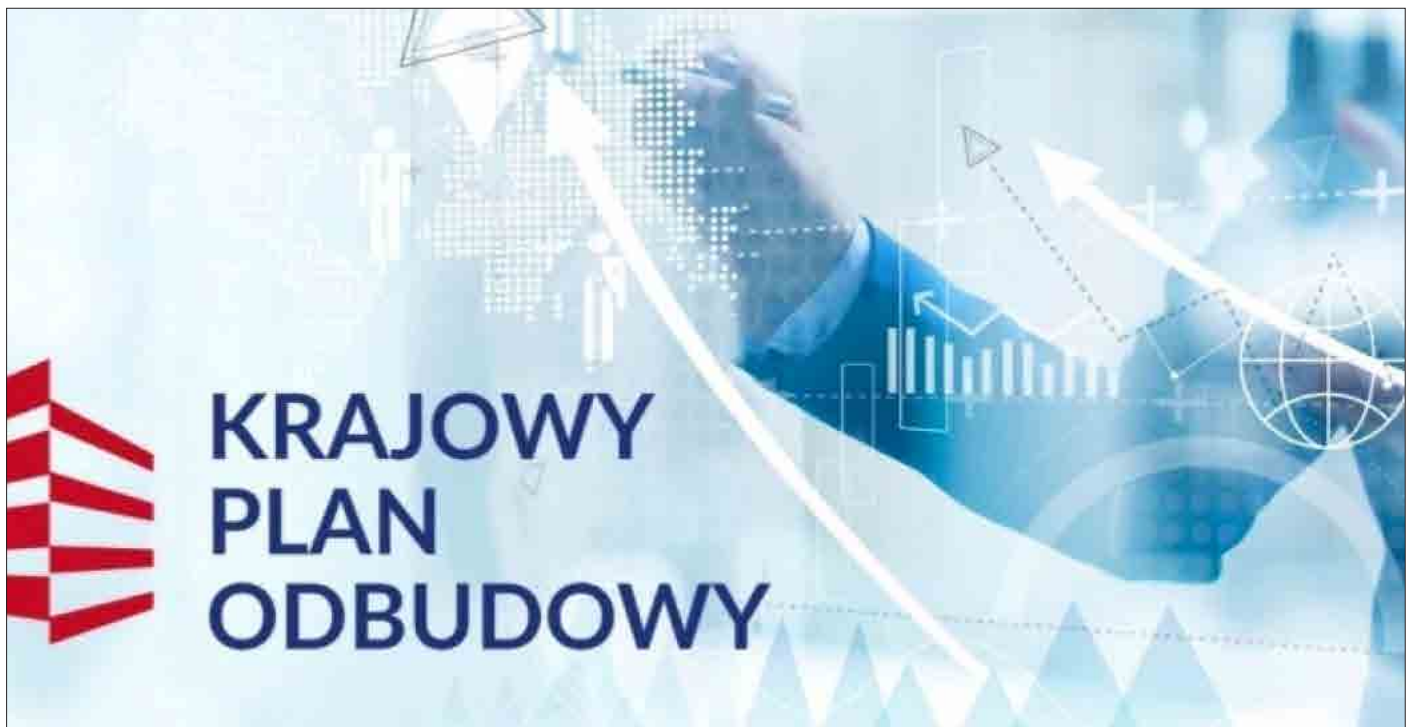


www.solidarnosc.mazowsze.pl

REGIONU MAZOWSZE
ISSN 0208-8045

„Solidarność” o KPO: nie ma zgody na dalsze uelastycznianie form zatrudnienia

WIĘCEJ NA STR. IV



W związku z sytuacją związaną z pandemią COVID-19 od dnia od 12 kwietnia do dnia 7 maja 2021 r. włącznie dyżury w siedzibie Regionu Mazowsze będą odbywać się w następujące dni robocze

13 kwietnia (wtorek)	15 kwietnia (czwartek)
20 kwietnia (wtorek)	22 kwietnia (czwartek)
27 kwietnia (wtorek)	29 kwietnia (czwartek)
4 maja (wtorek)	6 maja (czwartek)

w godz. 9.00 – 14.00 (administracja i portiernia 8.00 - 15.00).

**W pozostałych dniach pracownicy świadczą pracę TYLKO zdalnie w godz. 9.00 - 16.00.
Biura Zarządu w siedzibie Regionu Mazowsze będą w tych dniach nieczynne.**

Wszystkie sprawy można zgłaszać telefonicznie lub mailowo (po umówieniu się - możliwość spotkania)

- Rejestracja: rejestracja.mazowsze@solidarnosc.org.pl; tel. 22 314 80 27
- Regionalna Komisja Wyborcza: baskedra@op.pl
- Dział Prawny: boeir.mazowsze@solidarnosc.org.pl; tel. 22 314 80 43
- Księgowość: ksc.mazowsze@solidarnosc.org.pl; tel. 22 314 80 58
- Sekretariat Prezydium: mazowsze@solidarnosc.org.pl; tel. 22 314 80 90; sekretarz.mazowsze@solidarnosc.org.pl; el. 22 314 80 13
- Dział Szkoleń: graszarl@wp.pl; tel. 226321492
- Sekcja Zdrowia: sozmazowsze@wp.pl
- Sekcja Oświaty: soiw.mazowsze@solidarnosc.org.pl

Sekcja Bankowców NSZZ „Solidarność” apeluje do Zarządów Banków



- Sytuacja jest nadzwyczajna i poważna, banki funkcjonują, niemniej jako pracownicy obawiamy się o zdrowie, naszych rodzin i klientów. Jeszcze do niedawna wielu z nas nie miało odpowiednich zabezpieczeń, a na maila trafiały do nas kuriozalne w tej sytuacji pytania o ilość umówionych spotkań i poziom realizacji planu sprzedażowego - czytamy w liście wystosowanym przez Krajową Sekcję Bankowców NSZZ „Solidarność” do Zarządów Banków.

Związkowcy apelują o:

1. Zapewnienie wystarczającej ilości środków dezynfekcyjnych, higienicznych oraz rękawiczek do liczenia pieniędzy, niech pracow-

nik po każdej wizycie klienta ma możliwość dezynfekcji. Tam gdzie nie ma okienek kasowych, prosimy ogrodzenie (np. za pomocą płyty flexi) stanowiska doradcy od klienta, zachowanie minimum 1,5 m odległości między klientem i doradcą.

2. Zdjęcie na okres pandemii planów sprzedażowych z doradców - to nie jest odpowiedni czas na spotkania z Klientami. Nie zachęcajcie Państwo też akcją marketingową Klientów do odwiedzania placówek, ale przekonujcie ich do korzystania z naszych usług poprzez elektroniczne kanały dostępu, bankomaty i wpłatomaty, by do minimum ograniczyć obrót gotówkowy w kasach.

3. Rozważcie Państwo ograniczenie: godzin otwarcia placówek bankowych oraz ilości otwartych oddziałów w jednym mieście, system zmianowy, oddelegowanie do innych zadań niż kontakt z Klientem pracowników wieku 50+, bo te osoby są bardziej narażone na powikłania, dajcie pracownikom możliwość pracy zdalnej.

4. W trosce o bezpieczeństwo pracowników oraz klientów, ważne by w placówce przebywała ograniczona liczba osób, nie więcej osób niż jest stanowisk kasowych. Spróbujmy przekierować naszych klientów na infolinię, jeśli to konieczne niech umawiają za pośrednictwem wizyty. Wytlumaczmy za zdenerwowanym Klientom, że przyczyną ewentualnych kłopotów może być nadmierna panika, a system finansowy w Polsce jest stabilny.

„W sytuacji wprowadzonego stanu epidemicznego pracownicy banków nie mogą być narażeni na źródła zagrożenia nie tylko ze względu na skutki zdrowotne, ale również skutki ekonomiczne i gospodarcze” - napisali związkowcy.

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy na dłużej

Prawo do dodatkowego zasiłku opiekuńczego zostało przedłużone do 18 kwietnia. Przyczyną jest trudna sytuacja epidemiczna w kraju. Nie zmieniają się zasady i warunki przyznawania świadczenia.

Rodzice i opiekunowie dzieci mogą korzystać z dodatkowego zasiłku opiekuńczego do 18 kwietnia br. Miesięczny zasiłek opiekuńczy - zarówno dodatkowy z powodu COVID-19, jak i przyznawany na zasadach ogólnych - wynosi 80 proc. wynagrodzenia. Wypłaca się go za każdy dzień, w którym sprawowana jest opieka, również za dni ustawowo wolne od pracy.

Podstawą do wypłaty zasiłku jest zamknięcie placówki edukacyjnej lub ograniczenie zakresu jej funkcjonowania. Dodatkowego zasiłku nie wlicza się do puli 60 dni zasiłku opiekuńczego w roku kalendarzowym, który przysługują rodzicom

na ogólnych zasadach. Z dodatkowego zasiłku opiekuńczego mogą skorzystać rodzice, którzy sprawują osobistą opiekę nad dzieckiem do 8. roku życia. Ponadto rodzice dzieci w wieku do 16 lat, które mają orzeczenie o niepełnosprawności, do 18 lat, które mają orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, do 24 lat, które mają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

ZUS nie przyzna świadczenia jeśli dziecko ma zapewnioną opiekę, np. przez drugiego z rodziców, który korzysta z urlopu rodzicielskiego, wychowawczego lub jest bezrobotny.

Do wypłaty zasiłku potrzebne jest oświadczenie rodzica. Trzeba je przesłać pracodawcy lub zleceniodawcy. Rodzic, który ma własną działalność gospodarczą, składa dokument bezpośrednio w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Drożej Koleżance Agnieszce Chmielewskiej serdeczne wyrazy współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach po śmierci
BRATA
składa Przewodniczący Regionu Mazowsze Andrzej Kropiwnicki wraz z Członkami Zarządu oraz Pracownikami
W tych trudnych chwilach jesteśmy z Tobą.

LIKWIDACJA OFE

- NSZZ „Solidarność” nie może zaakceptować planowanej domyślności decyzji ubezpieczonych o przekazaniu środków z OFE do IKE. Efektem zakończenia funkcjonowania OFE powinny być świadczenia dożywotnie, a więc z FUS – ocenia rządowy projekt przeniesienia środków z OFE na IKE Prezydium Komisji Krajowej. Uważa, że lepszym rozwiązaniem jest przeniesienie środków do ZUS.

W swojej opinii Prezydium KK uważa całkowitą likwidację OFE za zasadną.

- NSZZ „Solidarność” uznaje potrzebę zakończenia funkcjonowania OFE. Stanowisko to wynika z dotychczasowych działań składających się przede wszystkim na transfer większości środków z OFE na subkonto ubezpieczonego w FUS oraz wprowadzenia dobrowolności odprowadzania części składki na OFE. Działania te oznaczały likwidację dywersyfikacji sposobów oszczędzania co było pierwotnym celem reformy ubezpieczeń społecznych końca XX wieku.

Nie zgadza się natomiast z projektowanym automatyzmem, że bez wyraźnej dyspozycji ubezpieczonego środki zgromadzone na OFE mają trafić na Indywidualne Konta Emerytalne. Konieczna jest wymuszona decyzja ubezpieczonego. W tym celu niezbędna jest kampania informacyjna.

- NSZZ „Solidarność” wnosi o zaniechanie powyższej opcji domyślnej, tak aby uczestnik systemu musiał dokonać świadomego wyboru. Wymaga to przeprowadzania szerokiej kampanii informacyjnej – czytamy w opinii.

Prezydium zwraca też uwagę, że bez poznania planowanego „Nowego Ładu” trudno jest oceniać projekt całościowo.

- Pragniemy także podkreślić, że w chwili obecnej w momencie gdy nieznane są szczegółowe założenia Nowego Ładu w zakresie nowych rozwiązań podatkowych, wysokości kwoty wolnej od podatku oraz innych elementów mających bezpośredni i pośredni wpływ na system emerytalny i długofalowe bezpieczeństwo socjalne ubezpieczonych nie ma racjonalnej możliwości dokonania oceny całokształtu Projektu.

W tym kontekście zdaniem „Solidarności” lepszym rozwiązaniem jest przeniesienie środków do ZUS.

- Efektem zakończenia funkcjonowania OFE powinny być świadczenia dożywotnie, a więc z FUS. Co więcej należy założyć, że konta IKE bez dalszych stałych wpłat nie będą miały znaczenia dla poziomu świadczeń wypłacanych w wieku poprodukcyjnym. W dłuższym okresie czasu, w wielu przypadkach ich niewielki kapitał zostanie „skonsumowany” przez opłaty pobierane przez podmioty zarządzające.

solidarnosc.org.pl

CHCIEĆ - TO MÓC

w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Wyszku podpisano porozumienie płacowe

Historia Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Wyszku zaczyna się w 2012 r. Liczba członków związku od tamtego czasu oscyluje wokół 30. Cała załoga firmy to 40 osób. Można więc powiedzieć, że stanowimy ok. 75 % ogółu pracowników.

Dotychczasowa współpraca z jednoosobowym zarządem naszej firmy nie należała do łatwych. Polegała przede wszystkim na corocznych spotkaniach ws. regulacji płac.

Od początku istnienia Solidarności w PEC wieloletnim przewodniczącym był kierownik

Zenon Chodyna, który będąc pracownikiem biurowym, orientował się w sytuacji wewnętrznej w zakładzie, zarówno od strony pracodawcy, jak też od strony pracowników. Po jego śmierci prezes podjął zamysł pogorszenia warunków płacowych poprzez zmianę zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Latem 2020r. doszło do pierwszych rozmów pracodawcy ze stroną związkową ws. wprowadzenia dodatków stażowych i części dodatków za pracę w warunkach szkodliwych do podstawy wynagrodzenia. Prezes chciał w ten sposób uniknąć wyrównywania naszych płac do

najniższej krajowej. Przystaliśmy na to. Na kolejnym spotkaniu jednoosobowy zarząd PEC przedstawił nam zarys nowego ZUZP, który w wielu aspektach był bardzo niekorzystny dla załogi. Zarząd Związku oraz pracownicy nie chcieli zgodzić się na propozycje prezesa.

Na kolejnych siedmiu spotkaniach prezes traktował swój projekt jako jedyny możliwy do przyjęcia - dodatkowo uzależniał jakiekolwiek regulacje płacowe od podpisania ZUZP. Sytuacja zaostrzyła się do tego stopnia, iż zagroziliśmy na początku 2021r. wejściem w spór zbiorowy z jednoosobowym zarządem spółki. Załoga była zdeterminowana w obronie swoich praw, zwłaszcza, że mieliśmy wsparcie ze strony NSZZ Solidarność Region Mazowsze, Państwowej Inspekcji Pracy, radnych miasta Wyszku oraz innych osób. Dzięki zaangażowaniu i poparciu 80% załogi PEC, Zarząd Związku wywalczył utrzymanie całości dotychczasowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, godząc się jedynie na lekką modyfikację.

Konflikt zakończył się podpisaniem pod koniec marca 2021r. porozumienia z pracodawcą ws. płacowych.

Nasz przykład pokazuje, że chcieć - to móc. Dzięki uporowi i zjednoczeniu załogi nie pozwoliliśmy na odebranie nam tego, co wypracowaliśmy przez lata pracy.

*Zarząd OZ NSZZ „Solidarność”
w PEC w Wyszku*



„Kurier Mazowsza” – biuletyn informacyjny
Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”.

Redakcja: Nadieżda Firkowicz
Adres: ul. Wolska 47, 01-201 Warszawa;
tel. 22 314 80 17; e-mail: prasowymazowsze@tlen.pl;
www.solidarnosc.mazowsze.pl

„Solidarność” o KPO: nie ma zgody na dalsze uelastycznianie form zatrudnienia

Z punktu widzenia „Solidarności” Krajowy Program Odbudowy i Zwiększania Odporności nie zawiera konkretnych programów tworzenia nowych, trwałych i godnych miejsc pracy, bez których nie może być mowy o sprawiedliwej transformacji. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oceniła Krajowy Program Odbudowy i Zwiększenia Odporności jako istotny z punktu widzenia łagodzenia skutków pandemii COVID-19 w krótkim i długim terminie, jednak zgłosiło do niego wiele istotnych uwag.

Celem nadrzędnym KPO jest promowanie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej UE m.in. w takich kierunkach jak wzrost potencjału gospodarczego, łagodzenie skutków społecznych i gospodarczych kryzysu, przyczynianie się do realizacji europejskiego filaru praw socjalnych oraz wspieranie zielonej transformacji. Jednak zdaniem Prezydium KK może być on realizowany jedynie w ścisłej i przejrzystej współpracy z zainteresowanymi państwami członkowskimi. Tym bardziej, że budżet KPO pochodzi z istotnej części z pożyczek, które zostaną zaciągnięte w imieniu

Unii. Ważne jest również, aby nastąpiła akceptacja wszystkich państw członkowskich, inaczej realizacja Instrumentu i finansowania krajowych planów odbudowy może nie być możliwa. Problemem jest też sposób podziału środków.

- Biorąc pod uwagę powyższe, należy negatywnie zaopiniować przedstawioną przez Parlament Europejski i Radę UE zaproponowaną metodologię podziału, ponieważ nie uwzględnia skutków pandemii COVID-19 w dłuższej perspektywie – czytamy w opinii.

Również w trakcie realizacji programu „Solidarność” domaga się, aby strona rządowa przekazywała stronie społecznej sprawozdania z postępów w realizacji planu odbudowy i zwiększania odporności. Powyższe pozwoli na nadzór strony społecznej w zakresie adekwatności, skuteczności, efektywności i spójności realizacji Krajowego Planu Odbudowy.

W swojej opinii Prezydium KK bardzo dużo uwagi poświęciło rynkowi pracy i sytuacji pracowników. Szczególny niepokój wzbudzają pomysły na dalsze uelastycznianie rynku pracy. W opinii czytamy m.in.

- Poprawa sytuacji, zwłaszcza młodych kobiet, nie może polegać jedynie na promowaniu elastycznych form zatrudnienia. W KPO brakuje konkretnych rozwiązań w tym zakresie.

Dużo zastrzeżeń jest również do pracy zdalnej.

- To czego oczekują pracownicy to uznania pracy zdalnej za element uzupełniający normalną organizację pracy, która może zwiększyć elastyczność wykonywania zadań służbowych.

Prezydium jednoznacznie podkreśla, że nie wolno mylić elastycznych form zatrudnienia od elastycznych form wykonywania obowiązków służbowych. Niestety w KPO w wielu miejscach jako drogę np. do stworzenia stabilnych reguł funkcjonowania przedsiębiorstw, zamiast skupiać się na stabilności prawa i odpowiedniego vacatio legis, proponuje się dalszą elastyczność w zatrudnieniu, a na to nie ma zgody Związku. Szczególnie w kontekście transformacji polskiej gospodarki.

- Ze punktu widzenia NSZZ „Solidarność”, rzuca się w oczy brak konkretnych programów tworzenia nowych, trwałych i godnych miejsc pracy w miejsce tych utraconych, a przecież jest to jedno z podstawowych założeń tzw. sprawiedliwej transformacji. Dokument nie szacuje kosztów społecznych transformacji energetycznej i nie przygotowuje społeczeństwa na kolejne wzrosty cen energii. Jako związek zawodowy widzimy konieczność współdziałania nie tylko na etapie oceny i rzetelnej konsultacji projektu, ale przede wszystkim na etapie wprowadzania zapisów w życie.

NSZZ „Solidarność” uważa też, że Związek bezwzględnie powinien być włączony, już na etapie założeń, w przygotowanie reformy publicznych służb zatrudnienia, co do tej pory nie miało miejsca.

Odnosząc się do samego mechanizmu wsparcia firm, Prezydium wskazuje na niejasne kryteria.

- Brak jest informacji na temat kryteriów wsparcia przedsiębiorstw w zakresie zmiany lub rozszerzenia profilu działalności. Nie jest jasne jaki jest powód niskiej liczby przewidywanych do wsparcia przedsiębiorstw – czytamy w opinii.

Ogromnym zaniedbaniem w projekcie KPO jest kwestia demografii.

- Prezydium KK NSZZ „Solidarność” nie dostrzega odpowiednich reform ani inwestycji odpowiadających na wyzwania demograficzne.

A to właśnie demografia w coraz większym stopniu będzie determinowała zjawiska w polskiej gospodarce, w tym również na polskim rynku pracy, a w konsekwencji m.in. na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

W liczącej ponad dwadzieścia stron opinii Prezydium szczegółowo odnosi się do wszystkich kwestii zawartych w opiniowanym Krajowym Programie Odbudowy i Zwiększania Odporności.

solidarnosc.org.pl



3 kwietnia 1981 r. ukazał się pierwszy numer „Tygodnika Solidarność”. Był to pierwszy od ponad trzech dekad legalny tytuł prasowy, niezależny od władz komunistycznych. Niemal od razu stał się jednym z najważniejszych elementów społeczeństwa obywatelskiego.

Pierwszy numer tygodnika miał nakład 500 tys. egzemplarzy. Do grudnia 1981 r. ukazało się 37 wydań. Poza informacjami na temat działalności związkowej publikowano m.in. porady dotyczące prawa pracy, artykuły poświęcone życiu politycznemu i gospodarczemu oraz, co niezwykle istotne, teksty o historii najnowszej, których przesłanie odbiegało od oficjalnej interpretacji, „zgodnej z linią partii”.

13 grudnia 1981 r. część redakcji „Tygodnika Solidarność”, włącznie z Tadeuszem Mazowieckim, została aresztowana lub internowana. Po kilku miesiącach władze stanu wojennego oficjalnie rozwiązały redakcję i przejęły majątek pisma. Wcześniej dziennikarzom pozostającym na wolności udało się zabezpieczyć

część maszyn do pisania i gotowych materiałów. Okazały się bezcenne w ciągu kolejnych ośmiu lat działalności podziemnej.

„Tygodnik Solidarność” nie odrodził się w drugim obiegu. Jego misję przejęły wydawane lokalnie tytuły podziemnej „Solidarności”.

Porozumienia okrągłego stołu gwarantowały „stronie społecznej” dostęp do mediów kontrolowanych przez władze PRL oraz możliwość stworzenia wysokonakładowego dziennika i tygodnika. I tak 2 czerwca 1989 r. opublikowano pierwszy numer odrodzonego „Tygodnika Solidarność”. źródło

W liście z okazji jubileuszu skierowanym do czytelników Tygodnika czytamy: Powstanie „Tygodnika Solidarność” było istotnym elementem realizacji porozumień sierpniowych, które zachwiały komunistyczną dominacją w Europie Środkowo-Wschodniej. Po 40. latach „Tygodnik Solidarność” jest pomnikiem wolności słowa, która jest fundamentem naszej cywilizacji.